

Gdzie ci mężczyźni – Danuta Rinn

Gdzie ci mężczyźni,
Prawdziwi tacy,
Orły, sokoły, herosy,
Gdzie ci mężczyźni,
Na miarę czasów,
Gdzie te chłopcy?
Jee!

Dookoła jeden z drugim,
Jak nie nerwus, to histeryk,
Drobny cwaniak, skrzętna mrówka,
Niepoważne to, nieszczerze.
Jak bezwolne manekiny,
Przestawiane i kopane,
Gęby pełne wazeliny,
Oczka stale rozbiegane.
Bez godności, bez honoru,
Zakłamane swoje racje,
Wykrzykuje taki w domu,
Śmiesznym szeptem po kolacji,
Śmiesznym szeptem po kolacji,
Śmiesznym szeptem po kolacji.

Gdzie ci mężczyźni,
Prawdziwi tacy,
Orły, sokoły, herosy,
Gdzie ci mężczyźni,
Na miarę czasów,
Gdzie te chłopcy?
Jee!

Bojownicy spraw ogromnych,
Owładnięci ideami,
O znaczeniu wiekopomnym,
I wejrzeniu, jak ze stali.
Gdzie umysły epokowe,

Protopłaści czynów większych,
Niż pokątne, zarobkowe
Kombinacje tuż przed pierwszym.
Nieprzekupni, prości, zacni,
Wielkoduszni i szlachetni.
Gdzie że oni, gdzie tytani
Woli, czynu, intelektu,
Woli, czynu, intelektu,
Woli, czynu, intelektu.

Gdzie są prawdziwi,
Mężczyźni tacy,
Orły, sokoły, bażanty.
Gdzie ci mężczyźni
Na miarę czasów,
Gdzie te franty?
Jee!

Gdzie, gdzie,
Gdzie, gdzie,
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma,
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma,
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma, nie ma,
Nie ma, nie ma, nie ma,
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma.

Gdzie te chłopcy,
Gdzie te chłopcy,
Gdzie te chłopcy,
Gdzie te chłopcy?
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma, nie ma,
Nie ma, nie ma, nie ma, nie ma, nie ma.
Gdzie, gdzie,
No gdzie, gdzie,
No gdzie te chłopcy?
Jee!





Muzyka: Włodzimierz Korcz